

Wyrok z dnia 20 października 1998 r.

I PKN 392/98

Ryczałt ustalony na podstawie § 14 ust. 1 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. z 1995 r. Nr 1, poz. 10 ze zm.) może być wyższy lub niższy od kwoty wynikającej z zastosowania przepisów określających wysokość diet.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Adam Józefowicz, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 października 1998 r. sprawy z powództwa Barbary K. przeciwko „Z.” Spółce z o.o. w Z. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację i nie obciążył powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

W imieniu powódki Barbary K. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 1998 r. [...], którym Sąd ten: 1. zmienił wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Zgorzelcu (z dnia 16 maja 1997 r. [...]) w ten sposób, że powództwo oddalił, 2. zażalenie powódki nazwane nieściśle apelacją odrzucił oraz 3. zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego. Sąd Pracy zasądził na rzecz powódki Barbary K. od pozwanego Zakładu „Z.” Spółka z o.o. w Z. kwotę 6.678,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 1997 r. Rozstrzygnięcie swoje Sąd ten oparł na następujących ustaleniach. Powódka zatrudniona była u strony pozwanej od 8 lutego 1995 r. do 31 sierpnia 1996 r. W czasie zatrudnienia odbyła kilkanaście kilkudniowych lub kilkunastodniowych podróży służbowych do Niemiec. Po powrocie przedstawiała rachunki i

otrzymywała wypłatę w markach niemieckich. Podczas podróży służbowych miała zapewnione noclegi. Strona pozwana wypłacała powódce po 46 marek za jeden dzień. Z przepisów zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. z 1995 r. Nr 1, poz. 10) wynika, że dieta przy wyjazdach do Niemiec wynosi 66 marek. Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Pracy przyjął, że powódce należy się wyrównanie nie opłaconej diety, gdyż nie miała ona zapewnionego wyżywienia, a celem diety jest między innymi pokrywanie kosztów wyżywienia. Za nietrafne uznał Sąd Pracy stanowisko strony pozwanej, że mogła ustalić ryczałt w kwocie niższej niż wysokość diety określona w zarządzeniu z 28 grudnia 1994 r. Przyjmując zasadność powództwa Sąd ten dokonał przeliczenia marki niemieckiej na złote według kursu z dnia orzekania i zasądził równowartość w złotych z odsetkami od dnia wyroku.

Powódka w dniu 27 maja 1997 r. złożyła wniosek o uzupełnienie wyroku przez orzeczenie co do zgłoszonych w pozwie odsetek, liczonych od dnia 8 lutego 1995 r. do 28 lutego 1997 r. oraz odsetek od odsetek, liczonych od dnia 28 lutego 1997 r. Postanowieniem z dnia 16 czerwca 1997 r. Sąd Pracy oddalił ten wniosek, uzasadniając swoje stanowisko zasądzeniem należności według kursu z dnia orzekania i rozstrzygnięciem co do odsetek zawartym w wyroku. Postanowienie to wraz z pouczeniem doręczono powódce w dniu 23 czerwca 1997 r. Powódka w dniu 4 lipca 1997 r. wniosła apelację od wyroku, domagając się jego zmiany przez zasądzenie odsetek od odsetek, zarzucając nieważność postępowania, gdyż Sąd rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym i w tym samym składzie. Domagała się zmiany wyroku i zasądzenia odsetek od odsetek.

Również strona pozwana wniosła apelację, zarzucając wyrokowi sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, że powódce wypłacono diety, podczas gdy w rzeczywistości był to ryczałt przewidziany w zarządzeniu z 29 grudnia 1994 r. Domagała się zatem zmiany wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd drugiej instancji odnośnie do środka zaskarżenia, który wniosła powódka przyjął, że jakkolwiek nazwany został apelacją, to jednak faktycznie stanowi on zażalenie na postanowienie Sądu pierwszej instancji, oddalające wniosek o uzupełnienie wyroku. Forma rozstrzygnięcia przyjęta przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowa, bowiem formę wyroku ma orzeczenie, w którym sąd uzupełnia wyrok w za-

kresie merytorycznych żądań strony, uwzględniając lub oddalając powództwo w uzupełnionym zakresie. Natomiast oddalając wniosek o uzupełnienie wyroku sąd wydaje postanowienie (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom I pod redakcją K.Piaseckiego, Warszawa 1996, s. 1058, teza 14 i powołane tam orzeczenie SN z 13 maja 1982 r., OSNCP 1983 z. 1, poz. 11). Stanowisko to wynika wprost z art. 354 KPC. Sąd pierwszej instancji zasadnie zatem wydał postanowienie. Środkiem służącym zaskarżeniu postanowienia jest zażalenie (art. 394 KPC). Termin do wniesienia zażalenia został sprecyzowany w art. 394 § 2 KPC. Jest to termin tygodniowy, liczony od doręczenia postanowienia. Z akt sprawy wynika, że powódka postanowienie otrzymała w dniu 23 czerwca 1997 r., a zażalenie wpłynęło dopiero 4 lipca 1997 r., czyli z przekroczeniem siedmiodniowego terminu. Nie zachodziły przy tym żadne wątpliwości co do rodzaju orzeczenia. W związku z tym zażalenie jako spóźnione podlegało odrzuceniu (art. 397 § 2 KPC w związku z art. 370 i 373 KPC). Sąd drugiej instancji stwierdził natomiast, iż apelacja strony pozwanej słusznie podważała zasadność dokonanej przez Sąd Pracy wykładni przepisów zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju. Istota sporu sprowadzała się zatem do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy ryczałt określony w § 14 ust. 1 zarządzenia z 29 grudnia 1994 r., przyznawany „w sytuacji np. wielokrotnych podróży służbowych, jest przyznawany w wysokości diet opisanych w załączniku czy też dopuszczalne są odstępstwa od tych wysokości”. Według Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych analiza przepisów zarządzenia z dnia 29 grudnia 1994 r. oraz jego układ prowadzą do wniosku, że są to dwa niezależne świadczenia, które pracodawca może przyznawać pracownikowi odbywającemu podróże służbowe. Ważne jest to, iż zarządzenie obok diet przewiduje ryczałt i umiejscawia go po określeniu diet. Ponadto ustawodawca w § 14 ust. 2 wyraźnie stwierdził, że „ryczałt o którym mowa w ust. 1, może być ustalony za każdy dzień (dobę) lub za czas pobytu za granicą, niezbędny do wykonania określonego zadania. Dopuszczenie ustalenia ryczałtu w wymiarze dziennym pozwala na przyjęcie, że nie musi on się pokrywać z wysokością diety i to zarówno w wysokości niższej, jak i wyższej”. Decyduje o tym pracodawca oceniając potrzeby pracownika, jak i warunki miejscowe, związane z wykonywaniem przez pracownika zadań. Powódka, jak to wynika z materiału dowodowego, poinformowana była o wysokości przyznawanego jej ryczałtu, w trakcie zatrudnienia nie wносиła żadnych zastrzeżeń, zatem wiedziała, że otrzymuje ryczałt służący pokryciu kosztów wyżywienia i innych

„dobowych” wydatków. Z tego powodu Sąd drugiej instancji stwierdził, że za nietrafne i sprzeczne z przepisami uznać należało stanowisko Sądu Pracy, iż powódka powinna była otrzymywać diety w pełnej wysokości, skoro cel ryczałtu i diet jest identyczny.

W kasacji postawiony został zarzut naruszenia przepisu art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, 7, 177 Konstytucji RP „polegającego na złamaniu konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej, zasady zaufania do państwa i prawa przez zbyt dowolną i daleko idącą interpretację faktów w powiązaniu z przepisami § 4 i 14 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju”.

Ponadto sformułowany został zarzut naruszenia przepisu art. 378 § 1 i 2 w związku z art. 5, 233, 328, 384 KPC „przez nierozpoznanie istoty sprawy (art. 378 § 2 KPC) polegającej na badaniu materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu w skutek (pisownia oryginalna) błędnego przyjęcia przesłanki niweczącej roszczenie, jak oparcie orzeczenia na nieściśle nazwanym środku zaskarżenia apelacją zamiast zażalenie, nieprzeprowadzenie z urzędu dochodzeń koniecznych do ustalenia istotnych okoliczności sprawy oraz nie wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, nie wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia, nie przytoczenie przepisów prawa i zbyt lakoniczne i powierzchowne uzasadnienie swej decyzji uniemożliwiający tym samym uwzględnienie zażalenia, z tego względu nie może być uważane za stosowanie prawa w granicach dopuszczalnej przez Sąd orzekający swobody wykładni”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i stąd nie zasługuje na uwzględnienie. Istota sporu sprowadza się do wykładni przepisów zarządzenia z 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju. Interpretacja, jaką w tym zakresie przyjął Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - wbrew odmiennym twierdzeniom powódki, a także innemu pogładowi Sądu pierwszej instancji - jest prawidłowa. W myśl § 14 ust. 1 powołanego zarządzenia pracownikowi odbywającemu wielokrotne podróże służbowe za granicę przysługuje ryczałt w walucie obcej na pokrycie kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków, noclegów oraz dojazdów i przejazdów środkami komunikacji miejscowej ustalonej przez kierownika zakładu pracy. Z istoty ryczałtu wynika, że jego wysokość nie odpowiada kwotom ustalonym według reguł podstawowych (ściśle określonym

kwotom diet) - gdyby bowiem miało być inaczej, to posługiwanie się ryczałtem byłoby bezprzedmiotowe - a to oznacza, iż może być ona wyższa lub niższa od tej wysokości, która wynika z zastosowania tych reguł. Celem diet jest zasadniczo pokrycie zwiększonych wydatków w zakresie żywienia i innych potrzeb związanych z pobytem poza zwykłym miejscem wykonywania przez pracownika pracy („na delegacji”). Wydatki i odpowiadające im utrudnienia życiowe są zróżnicowane i na ogół mniejsze, gdy podróże służbowe za granicą odbywane są wielokrotnie. Stąd też trudno mówić o naruszeniu zasady sprawiedliwości czy też zasady zaufania do państwa i prawa - na co powołuje się kasacja - jeżeli ryczałt jest niższy niż kwota wynikająca z zastosowania przepisów określających wysokość diet i jeśli odpowiada to konkretnym okolicznościom wielokrotnie odbywanych podróży służbowych za granicę, z którymi łączy się mniejsze niż zwykle (w typowych przypadkach jednodniowych lub kilkudniowych podróży służbowych za granicę) zwiększenie wydatków ponoszonych przez pracownika poza miejscem jego pracy. Należy tu mieć na uwadze, iż celem diet z tytułu podróży służbowych nie jest przysporzenie pracownikowi dodatkowych korzyści, a jedynie zrekompensowanie ponoszenia dodatkowych wydatków, a także - do pewnego stopnia - i utrudnień życiowych związanych z pobytem poza miejscem zamieszkania. Z materiałów sprawy, w tym także z zastrzeżeń i żądań przedstawionych w kasacji nie wynika, by powódka kwestionowała wysokość wypłaconego jej ryczałtu z tytułu jej wielokrotnych podróży służbowych za granicę z tego względu, iż w istocie nie pokrywał on jej zwiększonych kosztów ponoszonych na wyżywienie i inne drobne wydatki. Nie wynika też z nich, by istniały podstawy do przyjęcia tezy, iż ryczałt, jaki został jej wypłacony przez stronę pozwaną, był zbyt niski w stosunku do tych jej kosztów. Uwzględniając z jednej strony cel diet, z drugiej zaś istotę konstrukcji prawnej ryczałtu, należy stwierdzić, że wprawdzie pracodawca nie może go ustalać w sposób zupełnie arbitralny, ale też nie znaczy to, iż nie może być on niższy od kwot wynikających z zastosowania przepisów określających wysokość diet, jeżeli tylko nie budzi wątpliwości, iż w wystarczającym stopniu pokrywa on ponoszone przez delegowanego pracownika za granicę zwiększone koszty na wyżywienie i inne drobne wydatki. Dodatkowo za takim stanowiskiem przemawia to, iż ryczałt może być ustalany za każdy dzień (dobę) lub za czas pobytu za granicą niezbędny do wykonywania określonego zadania (§ 14 ust. 1 zarządzenia); „ustalenie” oznacza, iż ryczałt nie równa się diecie, w przeciwnym razie w grę wchodziłaby zasada, że ryczałt „obliczany” jest w wysokości diety i wobec tego „ryczałt” w istocie nie byłby ryczałtem,

lecz jedynie jakąś szczególną techniką obliczania diet. Trudno przy tym przyjąć, że taki sposób unormowania ryczałtu w zarządzeniu z 29 grudnia 1994 r. i zaakceptowana jego interpretacja pozostają w kolizji z zasadami Konstytucji RP, w tym zwłaszcza z zasadą sprawiedliwości społecznej. Tym samym chybiony jest zarzut kasacji, iż zaskarżony wyrok narusza art. 2 Konstytucji RP.

Bezzasadne są także zarzuty naruszenia jej art. 45 ust. 1 (każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd), gdyż sprawa powódki została rozpoznana przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zgodnie z wymaganiami tego przepisu, bez naruszenia jej art. 7 (organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa), gdyż Sąd ten wydał wyrok na podstawie i w granicach prawa, a także jej art. 177 (sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów), gdyż sprawa powódki nie mieści się w katalogu spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów niż sądy powszechne i w związku z tym Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych słusznie przyjął, iż należy ona do jego kompetencji.

Chybione są także zarzuty kasacji dotyczące naruszenia w zaskarżonym wyroku przepisów prawa procesowego. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że powódka wniosła zażalenie na jego postanowienie z dnia 16 czerwca 1997 r., choć mylnie określiła je jako apelację. Ponieważ zażalenie zostało wniesione po terminie, zostało ono przez ten Sąd w jego wyroku odrzucone. Prawdliwość dokonanej w tym zakresie oceny zdaje się potwierdzać uzasadnienie kasacji, w którym twierdzi się, że mylne oznaczenie pisma procesowego zawierającego „oznaczenie zaskarżonego orzeczenia apelacją zamiast zażaleniem nie stanowi przeszkody nadania mu biegu i rozpoznania go w trybie zażalenia”, a więc tym samym przyjmuje się, iż pismo powódki, nazwane apelacją, w istocie było zażaleniem. W świetle akt sprawy nie budzi przy tym wątpliwości, iż zażalenie zostało złożone po terminie. Ponadto Sąd Najwyższy w tym zakresie miał także na uwadze to, iż zasadne jest rozstrzygnięcie Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dotyczące istoty sporu, które polega na oddaleniu powództwa, a w związku z tym bezprzedmiotowe stały się także żądania powódki dotyczące przyznania jej wyższych odsetek od kwoty bezpodstawnie zasądzonych na jej rzecz przez Sąd pierwszej instancji; ponieważ nie należy się jej wy-

równanie z tytułu wypłaconego ryczałtu, to z oczywistych względów nie należą się jej żadne, a tym samym - dochodzone przez nią - wyższe odsetki.

Zarzut naruszenia art. 384 KPC jest bezzasadny, gdyż strona pozwana wniosła apelację i stąd odwoływanie się w uzasadnieniu kasacji do reguły, iż sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, oparte jest na nieporozumieniu. Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 KPC, gdyż przepis ten dotyczy sądowej oceny wiarygodności i mocy dowodów, w sprawie zaś chodziło nie o wątpliwości dotyczące ustalenia faktycznej podstawy rozstrzygnięcia (fakty między stronami nie były sporne), lecz sposobu rozumienia prawa materialnego (§ 14 zarządzenia z 29 grudnia 1994 r.). To samo dotyczy zarzutu naruszenia art. 378 § 1 KPC, gdyż strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Pracy w całości, a Sąd drugiej instancji orzekł w granicach wniosków apelacji. Nie został także naruszony przepis art. 378 § 2 KPC, gdyż istota sprawy została przez Sąd Pracy rozpoznana, a postępowanie przed tym Sądem nie było dotknięte nieważnością. Sąd drugiej instancji zmienił przy tym wyrok Sądu Pracy nie dlatego, iż istota sporu nie została przezeń rozpoznana, lecz z uwagi na bezzasadność powództwa. Gdyby uznać zasadność zarzutu kasacji o naruszeniu art. 378 § 2 KPC, to oznaczałoby to, iż jej zdaniem Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych powinien uchylić wyrok Sądu pierwszej instancji, do czego jednakże powódka nie zmierzała, bo zasądził on na jej rzecz dochodzoną przez nią kwotę wyrównania ryczałtu.

Zawarty w kasacji zarzut naruszenia art. 378 KPC łączy się z jej twierdzeniem, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest nadmiernie lakoniczne. Nie wskazuje się w niej jednakże, czy i dlaczego brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 393¹ pkt 2 KPC. W ocenie Sądu Najwyższego - niezależnie od formalnej nietrafności tego zarzutu i braku jego uzasadnienia - jest on bezzasadny, jeżeli zważyć, iż w istocie odmienna wykładnia prawa materialnego, a nie wątpliwości co do faktycznej podstawy rozstrzygnięcia, przesądzała o nieprawidłowości wyroku Sądu pierwszej instancji i w związku z tym w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych istotne było tylko wykazanie powodów, dla których jego wykładnia § 14 zarządzenia z 29 grudnia 1994 r. była prawidłowa, nie zaś rozwodzenie się nad faktami, co też Sąd ten uczynił. Mając to na uwadze należy stwierdzić, iż powody zapadłego rozstrzygnięcia zostały w zaskarżonym wyroku w dostateczny sposób wyjaśnione.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 5 KPC, w szczególności dlatego, iż kasacja nie wskazuje w jaki sposób Sąd drugiej instancji uchybił obowiązkowi udzielania stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczenia ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań. Nie wskazuje też, czy naruszenie art. 5 KPC mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ KPC). Zarzut ten jest jednakże chybiony przede wszystkim dlatego, że w postępowaniu przed Sądem, który wydał zaskarżony kasacją wyrok, powódka była reprezentowana przez radcę prawnego.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 KPC.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====